



# NOWINY

## TARNOWSKIEJ GMINY

Biała \* Błonie \* Jodłówka-Wałki \* Koszyce Małe \* Koszyce Wielkie \* Łękawka \* Nowodworze  
Poręba Radlna \* Radlna \* Tarnowiec \* Wola Rzędzińska \* Zawada \* Zbylitowska Góra \* Zgłobice

Nr 1 (112) · Biuletyn Gminy Tarnów · kwiecień 2011 · pismo bezpłatne · www.gmina.tarnow.pl · ISSN 1897-2446

## Może czas zmienić sposób myślenia...

**Rozmowa z wójtem Gminy Tarnów Grzegorzem Koziółem na temat sytuacji w Zgłobicach.**

**Panie wójcie, jakie błędy popełnił pan w sprawie terenów po rodzinie Marszałkowiczów w Zgłobicach?**

Jeśli mamy mówić o błędach, to powinniśmy cofnąć się do roku 1945, kiedy władza ludowa niezgodnie nawet z ustanowionym przez siebie zbrojeckim prawem odebrała rodzinie Marszałkowiczów ich majątek. Tereny, o których teraz mówimy, zostały przejęte przez Skarb Państwa, a w kolejnych latach powstały na nich liczne budynki m. in.: szkoła, ośrodek zdrowia, remiza OSP, a także boisko sportowe. Powstawały one – w dużej mierze ze składek mieszkańców – w latach 50. i 60., a więc mają już nawet pół wieku. Na początku lat dziewięćdziesiątych – wraz z zadaniami – tereny te oraz stojące na nich budynki Skarb Państwa przekazał samorządowi. I tutaj był kolejny błąd – przekazania przez nasze państwo samorządowi obiektów, co do których były składane roszczenia spadkobierców i scedowanie na gminę kosztów ponoszenia tych roszczeń. To tak, jakby dać komuś prezent, a potem powiedzieć mu, że za ten prezent musi słono zapłacić. Dodajmy, że śp. pani profesor Zofia Marszałkowicz, kiedy na początku lat 90. występowała z roszczeniem pod adresem Skarbu Państwa, podkreślała w korespondencji z gminą, że nie rości sobie praw do obiektów na tym terenie, zwłaszcza szkoły. Potwierdziła to, co pamiętają starsi mieszkańcy Zgłobiec, na zebraniu wiejskim.

**Nie zaprzeczy pan jednak, że zamiast rozmawiać ze spadkobierca-**

**mi, wolał pan wkroczyć z nimi na drogę sądową?**

Informacja, że nie chciałem rozmawiać, to przekłamanie, któremu przeczy zachowana w urzędzie gminy korespondencja na ten temat. Jest ona prowadzona najpierw z panią Zofią Marszałkowicz, a później z panią Anną Kobryń od dwudziestu lat, mnie dotyczy więc tylko jej część. W pismach wysyłanych do pani Anny Kobryń (wnuczki Zofii Marszałkowicz) deklarowałem chęć porozumienia, rozmów w celu polubownego rozwiązania sprawy, deklarowałem chęć spotkania w celu wyjaśnienia trudnych kwestii. W odpowiedzi otrzymywałem jedynie żądania do wydania nieruchomości, informacje, że przeciwko gminie przygotowany jest pozew do sądu itp. W żadnym piśmie – wbrew ogłoszonym pogłoskom na ten temat – nigdy nie padła też propozycja sprzedaży gminie, nie została wymieniona żadna kwota, za którą moglibyśmy te tereny kupić. Dodajmy, że dokonanie zakupu nie leży w kompetencji wójta, ale Rady Gminy, która podejmuje uchwałę, a wójt jest jedynie jej wykonawcą. Zanim w tegorocznym budżecie Rada Gminy zabezpieczyła 1,5 miliona złotych na wykup terenów, daliśmy znak dobrej woli, rezerwując w ubiegłorocznym budżecie 200 tys. złotych jako początek zakupu dworku, który służyłby mieszkańcom. Znalazłaby się w nim instytucja kultury, biblioteka, a także izba pamięci rodziny Marszałkowiczów, bo to także proponowaliśmy. Niestety, pani Anna Kobryń nie podjęła

ze mną rozmów w tej sprawie. Wystąpiła natomiast do gminy z roszczeniem wydania nieruchomości. Wtedy dopiero, nie kwestionując prawa spadkobierców rodziny Marszałkowiczów zwróciliśmy się do sądu o uznanie naszego prawa do zasiedzenia, gdyż szkoła i ośrodek zdrowia funkcjonują tam już od czterdziestu lat, a remiza OSP jeszcze dłużej.

**Pełnomocnik rodziny twierdzi natomiast coś dokładnie przeciwnego: że to pan nie chciał rozmawiać, tylko wkroczył na drogę sądową.**

Ja na szczęście dysponuję całą korespondencją, jaką w tej sprawie prowadziłem z panią Anną Kobryń i tymi dowodami jestem w stanie potwierdzić prawdziwość moich słów.

**Nie zmienia to jednak faktu, że sytuacja jest trudna.**

To prawda, sytuacja stała się bardzo trudna. Przyznaję, że jest to chyba największe wyzwanie, z jakim przyszło mi się zmierzyć. Dlatego, widząc niechęć pani Anny Kobryń do rozmów ze mną, zaangażowałem kancelarię prawną – jedną z najlepszych w kraju – prowadzoną przez byłego Ministra Sprawiedliwości pana profesora Zbigniewa Cwiąkalskiego, uznając, że ktoś – jeśli nie on – może tę sprawę lepiej poprowadzić. Jednocześnie przygotowaliśmy rynkową wycenę nieruchomości opiekującą na 1,9 mln złotych za wszystkie tereny. Jest to wycena dość wysoka, kwalifikująca te grunty jak

**dokończenie na stronie 5**

„Anioł zaś przemówił do niewiast: A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie.”  
(Mt 28, 5a, 7a)

Dzieląc się radością Świąt Wielkanocnych, wszystkim mieszkańcom Gminy Tarnów - Czytelnikom „Nowin Tarnowskiej Gminy” życzymy, aby ten niezwykły czas przyniósł radość, wiosenny nastrój oraz atmosferę serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.

Wójt i Samorząd Gminy Tarnów



## Fotoradar w akcji

Straż Gminna Gminy Tarnów informuje, że fotoradar ustawiony jest w Tarnowcu przy drodze wojewódzkiej 977.

## Sprawdź swój dowód

Masz dowód osobisty z 2001 roku? Sprawdź termin ważności! Wymiana dowodu jest bezpłatna!

*Składam serdeczne podziękowanie wszystkim mieszkańcom Tarnowca, którzy po raz kolejny obdarzyli mnie zaufaniem, oddając swój głos w wyborach na sołtysa. Obiecuję, że nie zawiodę pokładanego we mnie zaufania.*

*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych wszystkim Mieszkańcom Gminy Tarnów pragnę złożyć najserdeczniejsza życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.*

*Jan Nowak*



*Dzięki wybudowaniu w tym miejscu wiaduktu zdecydowanie wzrośnie bezpieczeństwo i płynność ruchu.*

## Modernizacja kolei w Woli Rzędzińskiej

# PRZEJAZDY POZOSTAJĄ

**To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Woli Rzędzińskiej – planowana modernizacja kolei nie pociągnie za sobą likwidacji istniejących dotychczas wiaduktów i przejazdów kolejowych, ale wręcz przeciwnie – poprzez ich modernizację staną się bezpieczniejsze dla użytkowników.**

Nie od razu jednak było to oczywiste. Pierwotne plany zakładały bowiem, że – po wybudowaniu równoległych do torów dróg dojazdowych mieszkańcy Woli Rzędzińskiej mogliby przejeżdżać przez tory tylko w jednym miejscu. - Na takie rozwiązanie jako gminny samorząd absolutnie nie mogliśmy się zgodzić – mówi wójt Grzegorz Koziół. Włodarzowi gminy wtóruje sołtys wolańskiego sołectwa nr 1 Mieczysław Nytko. - Pozostawienie tylko jednego przejazdu w praktyce spowodowałoby

podzielenie miejscowości na dwie części. To niedopuszczalna sytuacja, że - by dojechać do sąsiada „zza miedzy”, - trzeba by było pokonać kilka kilometrów. Ponadto takie skanalizowanie ruchu spowodowałoby spadek bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie tylko na samym przecięciu drogi z torami, ale na całej długości dróg dojazdowych – dodaje.

W konsekwencji udało się wynegocjować, że modernizacja kolei nie pociągnie za sobą utrudnień, ale ułatwienie życia mieszkańców, o przejazdy staną się wygodniejsze i bezpieczniejsze. Najbardziej da się to odczuć na drodze powiatowej w kierunku Ładnej, gdzie zamiast kolejowej rogatki i oczekiwania samochodów na przejazd pociągu, pojawi się wiadukt, co w zdecydowany sposób upłyni ruch na przejeździe.



**NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY** - Pismo Samorządu Gminy Tarnów, ISSN 1897-2446

**Redaktor naczelny:** Piotr Pawlina, ppawlina@gmina.tarnow.pl, **Wydawca:** Centrum Animacji Kulturalnej Gminy Tarnów, 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 19, tel. 14 688 01 37, **Druk:** Czeszyk sp. z o.o., Tarnowiec, ul. Najdałówka 17, tel. 602 723 280

**Skład:** sTuDio ZyGzAk, tel. 602 595 661

reklama

*Wszystkim byłym, obecnym i przyszłym klientom zdrowych, spokojnych, wesółych i bezpiecznych Świąt Wielkanocnych życzy*



33-100 Tarnów  
ul. Nowy Świat 19/1  
tel 14 6222 333  
kursy prawa jazdy  
A, A1, B, B+E

STYCZEŃ



### Spotkania oplatkowe dla seniorów

Styczeń upłynął pod hasłem Noworocznych spotkań oplatkowych dla seniorów we wszystkich miejscowościach na terenie gminy. Oplatki odbyły się: 8 stycznia – w Białej i Zgłobicach, 11 stycznia – w Nowodworzu, 13 stycznia – w Jodłowce-Wałkach, 15 stycznia – w Błoniu i Koszycach Małych, 16 stycznia – w obydwu sołectwach Woli Rzędzińskiej, 20 stycznia – w Porębie Radlnej, 21 stycznia – w Łękawce, 22 stycznia – w Koszycach Wielkich i Radlnej, 23 stycznia w Zawadzie, 29 stycznia w Tarnowcu i Zbylitowskiej Górze. Nowością w tym roku były osobne spotkania dla seniorów miejscowości Radlna, Poręba Radlna i Nowodworze, gdyż dotychczas odbywały się one w domu wielofunkcyjnym w Radlnej.

### Gmina z nowym budżetem

We wtorek, 25 stycznia Rada Gminy Tarnów na swej czwartej sesji przyjęła uchwałę budżetową na rok 2011. Budżet, za któ-

rego przyjęciem radni zagłosowali jednogłośnie, zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów – utrzymany jest na poziomie ubiegłego roku. - Wszystkie zadania, które do tej pory realizowaliśmy jako gmina lub były z budżetu gminy dofinansowywane, będą utrzymane – podkreśla wódtarz Gminy Tarnów. - Ponadto znalazła się w nim duża ilość zadań inwestycyjnych i zostały zabezpieczone środki na wszystkie zadania inwestycyjne, na które będziemy składać wnioski o dofinansowanie ze środków unijnych – dodaje.

### Gminne obchody Dnia Babci i Dnia Dziadka

W sobotę, 22 stycznia w nowej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Błoniu,



po raz pierwszy w historii Gminy Tarnów, odbyły się gminne obchody Dnia Babci i Dnia Dziadka. Przed obecnymi na sali babciami i dziadkami najpierw zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Mali Świerczkowiacy”, a następnie przedszkolaki i pierwszoklasiści z Błonia. Nie zabrakło

również życzeń, tradycyjnego „Sto lat” oraz tortu.

### Niezwykła publikacja z cennymi fotografiami

Gminna Biblioteka Publiczna Gminy Tarnów wydała album zatytułowany „Gmina Tarnów w starej fotografii”. Został on przygotowany przez pracowników biblioteki w ramach tak zwanych małych projektów Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Zielony Pierścień Tarnowa” i zawiera kilkaset gromadzonych od ubiegłego roku starych zdjęć udostępnionych przez mieszkańców gminy.

Autorzy publikacji pragną serdecznie podziękować przede wszystkim mieszkańcom gminy, którzy udostępnili fotografie, a ponieważ archiwum będzie nadal uzupełniane, Gminna Biblioteka Publiczna Gminy Tarnów wciąż czeka na kolejne ciekawe zdjęcia.

### Jasełka w Łękawce

Dwa przedszkola i jedenaście szkół podstawowych z terenu Gminy Tarnów wzięło udział w tegorocznym XIII Gminnym Przeglądzie Grup Kołędniczych i Jasełkowych, jaki odbył się w sobotę, 29 stycznia w Szkole Podstawowej w Łękawce. Laureatami konkursu w I grupie zostały przedszkolaki z Publicznego Przedszkola w Tarnowcu. W drugiej grupie (uczniowie z klas 1-3) jury przyznało pierwsze miejsce dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej, natomiast w grupie trzeciej (uczniowie klas 4-6) – kołędnikom ze Szkoły Podstawowej w Zawadzie. W sumie w przeglądzie uczestniczyło około 350 dzieci.

LUTY

### Zebrania wiejskie

Na przełomie stycznia i lutego we wszystkich miejscowościach gminy Tarnów odbyły się posiedzenia najważniejszych organów uchwałodawczych sołectw czyli zebrania wiejskie. Cykl zainaugurowany został 24 stycznia w Zbylitowskiej Górze, zaś następnie zebrania odbyły się kolejno: w Koszycach Wielkich i sołectwie nr 1 w Woli Rzędzińskiej (28 stycznia), Zgłobicach (30 stycznia), Porębie Radlnej i Radlnej (31 stycznia), Białej (1 lutego), Łękawce (2 lutego), Zawadzie (3 lutego), Nowodworzu, Tarnowcu (4 lutego), Koszycach Małych (5 lutego), sołectwie nr 2 w Woli Rzędzińskiej, Jodłowce-Wałkach i Błoniu (6 lutego). We wszystkich zebraniach, obok sołtysa i członków rad sołeckich, uczestniczyli przedstawiciele władz gminy – głównie wójt Grzegorz Koziół i jego zastępca Sławomir Wojtasik, a także funkcjonariusze Straży Gminnej. Oprócz tematów charakterystycznych dla danej miejscowości najważniejsze postanowienia zebrania to: uchwalenie planu wydatków sołectw, przyjęcie sprawozdań z pracy sołtysów i rad sołeckich oraz zgłoszenie propozycji kandydatur na sołtysów i członków rad sołeckich.

### Wsparcie dla młodych sportowców

We wtorek, 15 lutego wójt Gminy Tarnów Grzegorz Koziół zawarł umowę o sponsoringu z Natalią Zauchą – koszykarką z Radlnej i Adamem Kryśką – brydżystą z Błonia. Natalia Zaucha ma siedemnaście lat. W sezonie 2008-2009 Natalia uzyskała powołanie do kadry wojewódzkiej. Brała udział w licznych zgrupowaniach, dwóch turniejach i Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Do



sukcesów Natalii należą m. in.: Mistrzostwo Małopolski w kategorii kadetek w sezonach 2007/2008, 2008/2009, 2009/2010, III miejsce na Ogólnopolskim Turnieju Koszykówki wywalczone w 2009 roku w Warszawie, zdobyte wraz z kadrą wojewódzką VIII miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Starachowicach oraz IV miejsce w Pucharze Gorców kadr wojewódzkich w Nu-

dokończenie na stronie 4



LUTY

wym Targu – również w 2009 roku, III miejsce w I liga B kobiet w sezonie 2009/2010, osiągnięty półfinał MP junierek starszych oraz ćwierćfinał MP junierek – obydwie w sezonie – 2009/2010. Wiele osiągnięć w zakresie brydża sportowego ma na swoim koncie dwudziestolatek Adam Krysa. Należą do nich m. in.: I miejsce w turnieju par mixtowych, IV miejsce w turnieju par OPEN oraz III miejsce w turnieju drużynowym na Mistrzostwach Polski juniorów 19-20 lat w 2010 roku, VI miejsce w turnieju par OPEN na Akademickich Mistrzostwach Polski 2010, VI miejsce Mistrzostwach Europy Juniorów i I miejsce w turnieju par na Mistrzostwach Małopolski Juniorów. Adam uzyskał także tytuł Gracza Roku 2010 Miasta Tarnowa.

### Sołtysi wybrani

W dwie niedziele, 20 i 27 lutego mieszkańcy Gminy Tarnów wybrali swoich sołtysów oraz Rady Sołeckie. Najbardziej emocjonująco wybory przebiegały w Białej, gdzie Brygida Brożek pokonała urzędującą od kilku

kadencji Zofię Radzik... czterema głosami. W Jodłówce-Wałkach urzędującego sołtysa Lucjana Olszówkę pokonał radny poprzedniej kadencji Ryszard Cop, w Koszycach Małych – w rywalizacji o schedę po sołtysie Walentym Bryndalu – Łukasz Potępa pewnie pokonał Marię Wróbel, zaś w Radnej kandydujący samotnie Janusz Tadel otrzymał tylko dwa głosy przeciw. W pozostałych miejscowościach wybory wygrali dotychczasowi sołtysi: w Błoniu – Antoni Batko, w Koszycach Wielkich – Stanisław Ptak, w Łekawce – Marek Nowak, w Nowodworzu – Andrzej Głęb, w Porębie Radlnej – Wojciech Hońdo, w sołectwie nr 1 na Woli Rzędzińskiej – Mieczysław Nytko, zaś w sołectwie nr 2 – Tadeusz Stach, w Zawadzie – Zbigniew Partyński, w Zbylitowskiej Górze – Dariusz Żurek i w Zgłobicach – Józef Jamróg. W tej grupie najlepszy wynik – ponad 95% głosów „za” – osiągnął Mieczysław Nytko, który był jedynym kandydatem w sołectwie nr 1 w Woli Rzędzińskiej, zaś w bezpośredniej rywalizacji najlepszy okazał się Stanisław Ptak, który pewnie pokonał swego kontrkan-

dydata, uzyskując ponad 83 % głosów. Ze względu na błąd w karcie do głosowania 27 lutego miały miejsce powtórzone wybory w Tarnowcu. Mieszkańcy tej miejscowości udzielili zdecydowanego poparcia dotychczasowemu sołtysowi Janowi Nowakowi. Sylwetki sołtysów oraz skład nowo wybranych Rad Sołeckich prezentujemy wewnątrz numeru.

### Akcja krwiodawstwa w Koszycach Małych

W niedzielę, 27 lutego Ochotnicza Straż Pożarna w Koszycach Małych po raz kolejny zorganizowała Akcję Honorowego Oddawania Krwi. Do oddania krwi zgłosiło się blisko czterdzieści osób, po wstępnym badaniu zakwalifikowało się trzydziestu jeden dawców. W sumie pobrano prawie czternaście litrów krwi. Oprócz strażaków z Koszyc Małych w akcję włączyli się ochotnicy z Klubu Honorowych Dawców Krwi przy OSP Zakrzów.

MARZEC

### Promesa dla gminy

Kolejną rekordową promesę na usuwanie skutków klęsk żywiołowych otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji samorząd Gminy Tarnów. Tym razem opiewa ona na 1,9 miliona złotych i jest największa w całym powiecie. - Bardzo się cieszę, że MSWiA dostrzegło nasze potrzeby i doceniło dobrze przygotowane wnioski. Dzięki temu, razem ze środkami własnymi, które zarezerwowaliśmy w naszym gminnym budżecie, na odbudowę dróg zniszczonych przez wodę, przeznaczymy w tym roku 2,3 miliona złotych – podkreśla zastępca wójta Sławomir Wojtasik. Zaznacza jednak od razu, że nie wszystkie drogi wymienione na promesie mogą być za te pieniądze odbudowane, gdyż na ten cel trzeba by przeznaczyć około ośmiu milionów złotych. - Z praktyki wiemy, że nie wystarczy bowiem tylko położyć nakładkę asfaltową, bo takie drogi szybko ulegają ponownemu zniszczeniu, ale lepiej wybudować drogi z prawdziwego zdarzenia – z odpowiednią podbudową i odwodnieniem. Tak staramy się robić, bo tylko w ten sposób wykonywane drogi są w stanie oprzeć się kolejnym falam powodziowym. Widać to choćby na przykładzie ulic Zimna Woda i Śródkowa w Tarnowcu, czy tzw. „Południowej” w Woli Rzędzińskiej. Robimy zatem mniej, ale dobrze – konkluduje.

### Najmłodszy sprawdzili swą wiedzę pożarniczą

W piątek, 4 marca w Szkole Podstawowej w Łekawce miał miejsce gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Wzięło w nim udział czterdziestu sześciu uczniów ze wszystkich jednostek OSP z terenu gminy. W grupie pierwszej – uczestników do lat trzynastu I miejsce zajął Dawid Bryg (OSP Jodłówka-Wałki), II – Edyta Kędzior, zaś III – Maciej Krzyśko – oboje z OSP Łekawka. W grupie drugiej – do lat szesnastu najlepsza okazała się Agnieszka Szostakiewicz (OSP Zgłobice), drugie miejsce przypadło Agnieszce Hałun (OSP Łekawka), zaś trzecie Markowi Kieciowi (OSP Biała). Wśród najstarszych uczestników, w grupie wiekowej do lat osiemnastu triumfował Adrian Bisek przed Dawidem Łuczkońcem (obaj OSP Jodłówka-Wałki), zaś na trzecim miejscu uplasował się Damian Kowalski (OSP Wola Rzędzińska).

### Medale dla rodziców żołnierzy

Osiem srebrnych medali „Za zasługi dla Obronności Kraju” przypadło mieszkańcom Gminy Tarnów – rodzicom żołnierzy. Uroczystość wręczenia medali miała miejsce w poniedziałek, 7 marca w tarnowskim Starostwie Powiatowym. Medale otrzymali: Danuta Bednarz oraz Teresa i Wiesław Smołowie z Poręby Radlnej, Maria Fikas oraz Zofia i Antoni Strzesakowie ze Zbylitowskiej Góry, Pelagia i Jan Podstawscy z Koszyc Małych, Zofia i Aleksander Smo-

łuchowie oraz Anna Stec z Woli Rzędzińskiej, a także Maria i Jan Szeligowie ze Zgłobic.

### Pieniądże na remizę

Sukcesem zakończyły się starania gminnego samorządu o pieniądze z programu „Małopolskie remizy” prowadzonego przez samorząd województwa małopolskiego. Pozyskane czterdzieści tysięcy złotych zostaną wykorzystane na modernizację budynku remizy OSP w Białej. - Dzięki pozyskanym pieniądzom w budynku tym zostanie wykonana modernizacja węzła sanitarnego i kuchni oraz adaptacja poddasza dla potrzeb młodzieży – informuje Sławomir Wojtasik, zastępca wójta.

### Nowe siłownie

Rozwija się ciesząc się dużą popularnością realizowany w gminie program urządzania siłowni w poszczególnych miejscowościach. Po Koszycach Małych, Koszycach Wielkich i Woli Rzędzińskiej, tym razem przyszła pora na Błonie, Białą i Zawadę, do których sprzęt został zakupiony pod koniec marca. Nieoficjalnie siłownie już funkcjonują, a wkrótce odbędzie się oficjalna inauguracja ich działalności. - Bardzo cieszymy się, że nasze propozycje poprawy oferty spędzania wolnego czasu cieszą się zainteresowaniem mieszkańców – podkreśla koordynująca program siłowni Anna Pieczarka, kierownik Gminnego Centrum Animacji Kulturalnej.

reklama

**STUDIO ZYGZAK**  
projekty poligrafia reklama

Ulotki DL (99 x 210 mm)  
Pełny kolor - 2 strony  
Papier – kreda 130 błysk  
Projekt gratis!

**promocja**  
od **199 zł**  
netto za 5000 sztuk

t. +48 602 595 661, t. +48 14 698 1672, zygzak@interia.eu

*Wesołych Świąt Wielkanocnych!*



## Sale do wynajęcia

Z nową propozycją poprawy oferty spędzania wolnego czasu wyszedł w stronę mieszkańców samorząd Gminy Tarnów.

- Udostępnienie hali widowiskowo-sportowej w Koszycach Wielkich i jej stałe „obłożenie” przez mieszkańców w sposób dobitny uświadomiło, że potrzeby w tym zakresie są bardzo duże – mówi zastępca wójta Elżbieta Chrzęszcz. - A dysponujemy przecież sporą powierzchnią sal gimnastycznych przy poszczególnych szkołach, które – choć w znacznie mniejszym zakresie niż hala w Koszycach – mogą znakomicie spełniać swoje zadanie w przypadku grupy osób dorosłych, które chcą poćwiczyć czy pograć na przykład w siatkówkę.

Stąd też zrodził się pomysł, aby udostępnić sale dorosłym mieszkańcom, którzy chcą poprawić swoją kondycję fizyczną. Za symboliczną opłatą, obejmującą tylko koszty zużytej energii oraz sprzątnięcia, można skorzystać z gminnych obiektów sportowych zlokalizowanych przy szkołach. W celu maksymalnego uproszczenia procedury udostępniania sal gimnastycznych, kompetencje w tym zakresie zostały skierowane bezpośrednio do dyrektorów szkół i to z nimi należy uzgadniać terminy. - Ta oferta już spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców i myślę, że mieszkańcy będą chętnie z tej propozycji korzystać – mówi Anna Chmura, dyrektor ZSP w Tarnowcu.

dokończenie ze strony 1

pod działalność gospodarczą albo działki budowlane, a nawet wyższa, gdyż grunt pod szkołą wyceniony został za około 9 tys. zł./ar, zaś działki budowlane w Zgłobicach można kupić znacznie taniej. Przedstawiłem pani Annie Kobryń ofertę na 1,5 mln. Uważam, że jest to uczciwa kwota. Dodam, że jeśli dojdzie do wykupu, wystąpimy z roszczeniem w tej sprawie do Skarbu Państwa. Na moją ofertę nie dostałem jednak odpowiedzi, choć w dalszym ciągu mam nadzieję, że może jednak zostanie ona przyjęta.

**To dlaczego gminny samorząd postanowił zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, aby zablokować możliwości innego wykorzystania tych terenów i stojących na nim obiektów.**

Nie zmieniamy planu i nie zmieniamy funkcji terenu, tylko dokonujemy jego uszczegółowienia. Chcemy wykluczyć sytuację, że na tym terenie mogłyby powstać obiekty inne niż szkoła, ośrodek zdrowia czy boisko sportowe. Dodajmy, że plan zagospodarowania przestrzennego jest aktem prawa miejscowego, którego uchwalanie leży w kompetencji Rady Gminy. To nie pierwszy przypadek, również na terenie naszej gminy,

kiedy lokalizacja obiektu celu publicznego bierze górę nad interesem osób prywatnych.

**A co z 3,5 milionami złotych, których domagają się od gminy spadkobiercy rodziny Marszałowiczów za bezumowne korzystanie z działek?**

I chyba w tym momencie objawia się jasno, o co chodzi, zgodnie ze starym powiedzeniem, że gdy nie wiadomo o co chodzi, to na pewno o pieniądze. Nie otrzymałem odpowiedzi na złożoną ofertę kupna, ale nakaz zapłaty za bezumowne korzystanie z działek, na których stoi szkoła, ośrodek zdrowia, remiza OSP, znajduje się boisko sportowe. Kwota 3,5 miliona w żadnym wypadku nie jest do przyjęcia.

Jeśli wziąć te 3,5 miliona, których domaga się od nas pani Anna Kobryń, 1,5 miliona za grunty i 6 milionów, które musiałaby nam zapłacić za budynek szkoły, jeśli chce nim dysponować, to za te pieniądze moglibyśmy wybudować nowoczesne centrum medyczne, obiekt sportowy z pełną infrastrukturą, remizę oraz dwie szkoły z halami sportowymi. Może więc czas zmienić sposób myślenia w odniesieniu do zgłobickiego problemu. Jednak przede mną spotkania z rodzicami i Radą Gminy. Ich poproszę o decyzję w tej sprawie.

**Dziękuję za rozmowę.**

reklama

# SPRZEDAŻ KRZEWÓW OZDOBNYCH

**GARDEN LIFE**

F.H.U. „GARDEN LIFE” Joanna Tyrka

**NOWODWORZE 30** (przy drodze na Tuchów)

tel. 14 679 56 54, kom. 509 024 423



pielęgnacja zieleni \* nasadzenia \* projektowanie ogrodów

# PSI PROBLEM

Coraz większym problemem na terenie miejscowości Gminy Tarnów stają się wałęsające psy. Część z nich z pewnością jest bezpańskich, bo niezwykle zdarza się, że po upływie okresu fascynacji („Jaki fajny piesek!”) pocieszny szczeniaczek staje się dorosłym, często mało urodziwym kundlem, pojawia się coraz więcej kłopotów z jego utrzymaniem i po prostu przestaje właściciele interesować. Najłatwiej wtedy „puścić go wolno”, nie interesując się ani jego losem, ani kłopotami, jakie w przyszłości mogą w związku z tym się pojawić. Część biegających swobodnie psów jednak ma swoich właścicieli, którzy – wychodząc z założenia, że pies musi czasem sobie pobiegać – dopuszczają do sytuacji, że ich czworonogi krążą swobodnie po ulicach, stwarzając zagrożenie dla bezpieczeństwa innych. Ze zrozumiałych względów psie włóczęgostwo nasila się wiosną, wtedy bowiem „Matka Natura” nawet najbardziej spokojne i najbardziej leniwe psy zmusza do opuszczenia ojczystej zagrody. Nie zwalnia to jednak właściciela od odpowiedzialności za swego czworonoga, a jego obowiązki reguluje prawo.

Najważniejszy w tym względzie akt prawa miejscowego „Regulamin utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Tarnów” w rozdziale VI określa obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe. W myśl postanowień tego regulaminu osoby te zobowiązane są do:

1. utrzymywania zwierząt niebezpiecznych w pomieszczeniach umożliwiających ich wydostanie się na tereny przeznaczone do wspólnego użytku
2. umieszczenia w widocznym miejscu ostrzeżenia o fakcie utrzymywania zwierząt niebezpiecznych
3. usuwania odchodów pozostawionych przez zwierzęta w pomieszczeniach i miejscach przeznaczonych do publicznego użytku
4. stałego i skutecznego dozoru oraz reagowania w sytuacjach powodujących zakłócenie spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego wywołanego uporczywym wyciem lub szczekaniem.

Natomiast kolejne zapisy tego regulaminu określają funkcjonujące w tym względzie zakazy. Osobom utrzymującym zwierzęta domowe zabrania się:

1. wyprowadzania psów bez smyczy, a psów agresywnych dodatkowo bez kagańca;
2. pozostawiania psów bez opieki na terenach przeznaczonych do wspólnego użytku;



3. wprowadzania psów na tereny szkół, przedszkoli, placów zabaw, cmentarzy i boisk sportowych.

Za łamanie określonych zakazów są przewidziane kary. Określają je art. 77 i 78 Kodeksu wykroczeń: Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany. Kto przez drażnienie lub płoszenie doprowadza zwierzę do tego, że staje się niebezpieczne, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany. Kary te w formie mandatów może nakładać Straż Gminna.

Na tym się psi problem nie kończy. Zgodnie z prawem wałęsającego się psa należy umieścić w schronisku dla zwierząt. Obowiązek ten – podobnie jak i utrzymanie psa w schronisku – spoczywa na gminie. Koszt miesięcznego utrzymania psa to nawet pięćset złotych, a rocznie sześć tysięcy. Jeśli pies nie znajdzie nowego właściciela i w schronisku będzie przebywał do końca swoich psich dni, a będzie to na przykład dziesięć lat, to jego utrzymanie kosztować będzie 60 tysięcy złotych. I choć dla gminy dysponującej siedemdziesięciomilionowym budżetem nie jest to kwota porażająca, to jednak dodajmy – mówimy o jednym psu, a jeśli będzie ich sto czy dwieście. Wtedy okazuje się, że w skali kilku czy kilkunastu lat będą to już nie dziesiątki, ale setki tysięcy, a nawet miliony złotych. Niemożliwe? Zróbmy prosty rachunek: sto psów po sześć tysięcy rocznie to 0,6 miliona, a za pięć lat to równe trzy miliony złotych. Nikomu nie trzeba chyba uświadamiać, jakie inwestycje można by w gminie za te pieniądze zrealizować. I w tym miejscu samo ciśnie się na usta pytanie: dlaczego podatkim ma ponosić koszty bezmyślności osób, które sprawią sobie psa dla rozrywki, a kiedy przestanie ich to bawić, po prostu go porzucą.

Pewnym rozwiązaniem mogłoby być objęcie posiadaczy czworonogów specjalnym podatkiem. - Wszystko wskazuje na to, że problem wałęsających się psów nie zniknie, ale będzie się nasilał. Jeśli tak

będzie, trzeba będzie poważnie rozważyć propozycje niektórych radnych sugerujących wprowadzenie podatku dla psów, choćby w symbolicznej kwocie na przykład 20 złotych rocznie – mówi zastępca wójta Sławomir Wojtasik. Rozwiązanie to – choć niosące dla posiadaczy psów pewne niedogodności związane z dodatkowym obciążeniem finansowym, zapewniłoby gminie dodatkowe pieniądze, niekoniecznie na utrzymanie bezpańskich psów w schroniskach, ale na przykład na wdrożenie specjalnego programu wszczepienia chipów wszystkim czworonogom. Zdaniem komendanta Straży Gminnej, Janusza Nowaka, stosunkowo niskim kosztem udało by się nad psim problemem zapanować. - Dzięki specjalnemu czytnikowi strażnik byłby w stanie odczytać z odległości kilkunastu metrów, bez zbliżania się do psa i narażania na uszkodzenie ciała, dane na temat psa, a szczególnie poznać nazwisko i adres właściciela. W ten sposób nie tylko bardzo szybko udałoby się odnajdywać zgubione, często wartościowe psy, ale także byłoby wiadomo kogo na przykład ukarać mandatem za porzucenie zwierzęcia lub po prostu pozostawianie go bez opieki i zachowania należytych środków bezpieczeństwa – mówi Janusz Nowak.

System chipów, pomimo swych niewątpliwych zalet, ma tylko jedną poważną wadę. Psy nie znają granic administracyjnych, a zatem wprowadzenie takiego systemu tylko w jednej gminie mija się z celem. W chipowe psie dowody osobiste musiałyby zatem zostać wyposażone psy na stosunkowo dużym obszarze na przykład powiatu, co wymagałoby zaangażowania kilkunastu czy kilkudziesięciu samorządów. Póki co pozostaje więc... apelowanie do zdrowego rozsądku i ewentualne kary porządkowe. Ale czy to wystarczy. - To kolejny trudny temat, z którym jako samorząd musimy się zmierzyć. Mam nadzieję, że nasi mieszkańcy wykażą w tej kwestii zrozumienie i wspólnie uda się nam ten problem rozwiązać – podsumowuje Sławomir Wojtasik.

## Prawnik dla mieszkańców

Już od kilku miesięcy mieszkańcy gminy mogą korzystać z darmowych porad prawnych. Od stycznia prawnik Łukasz Karaś pełnił dyżury w każdy piątek w sołtysówce w Woli Rzędzińskiej, od marca z poradą prawną można skorzystać nie tylko w Woli Rzędzińskiej, ale również w Nowodworzu. Mają one miejsce w każdy 2 i 4 piątek miesiąca: pomiędzy 13.00 a 15.00 w Woli Rzędzińskiej, a od 16.30 do 17.30 w Domu Ludowym w Nowodworzu.

Jak podkreśla wójt Grzegorz Kozioł, pomysł uruchomienia bezpłatnych porad prawnych dla mieszkańców zrodził się podczas poniedziałkowych przyjęć. - Często przychodzą oni do mnie ze swoimi problemami - mówi. - W wielu przypadkach nie są to skomplikowane sprawy, a potrzeba tylko fachowej porady, jak je rozwiązać. W sukurs mieszkańcom, zwłaszcza tym, których nie stać na fachową obsługę prawną przyszedł młody prawnik działający w Stowarzyszeniu Doradców Prawnych z siedzibą w Warszawie, prowadzącym działalność non profit i stawiającym sobie na celu zwiększenie dostępności do prawnika. Okazało się, że na tego typu działania jest bardzo duże zapotrzebowanie, którego przyczyną trzeba w dużej mie-

rze upatrywać w wysokich kosztach usług prawnych.

- Jednorazowo na mój dyżur w jednej miejscowości przychodzi 8-10 osób, choć bywają dni, że jest ich czasem kilkanaście - mówi Łukasz Karaś. - Większość spraw nie jest skomplikowana, a raczej bardzo schematyczna. Zazwyczaj sprawy majątkowe takie, jak podziały czy spadki oraz sprawy rodzinne, nie pojawiły się dotychczas przypadki spraw karnych - dodaje.

W zasadzie Łukasz Karaś udziela wyłącznie porad, ale zdarza się też, że nie odmawia również swej pomocy, jeśli chodzi o przygotowanie pism, zwłaszcza kiedy daje się zauważyć, że dana osoba naprawdę tej pomocy potrzebuje. - Oczywiście ofertę bezpłatnych porad prawnych kierujemy wyłącznie do mieszkańców gminy i mamy na myśli głównie tych uboższych, których nie stać na wynajęcie prawnika - podkreśla wójt Grzegorz Kozioł. Nie oznacza to jednak, że z pomocy prawnej nie mogą skorzystać inni, na przykład drobni przedsiębiorcy, którzy - prowadząc rodzinne firmy - nie mają szans na zatrudnienie radcy prawnego. Dla nich prawnik zarezerwował czas podczas swoich dyżurów w Nowodworzu.



*Prawnik Łukasz Karaś dwa razy w miesiącu czeka na mieszkańców w Woli Rzędzińskiej i Nowodworzu.*

Istnieje też szansa, że bezpłatne porady prawne zdomowią się w gminie na stałe. - Prowadzę rozmowy z wójtem Grzegorzem Koziołem na temat uruchomienia na terenie gminy filii Stowarzyszenia - zaznacza Łukasz Karaś.

reklama

# DIANA

## TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

33-100 Tarnów, ul. Okrężna 9  
tel. 14 63 00 150

### DYSTRYBUTOR KOTŁÓW DEFRO



DEFRO  
technika grzewcza

### ZESTAWY SOLARNE



CENA OD 5700 zł



### Biała

**sołtys: Brygida Brożek**

Jedyna w gronie sołtysów przedstawicielka płci pięknej funkcję tę pełni po raz pierwszy. W wyborach pokonała również jedyną w poprzedniej kadencji kobietę-sołtysa Zofię Radzik. Brygida Brożek ma 51 lat i jest samotną matką. Mieszkanką Białej jest już po raz drugi. Mieszkała bowiem w tej miejscowości do 23 roku życia, później wyjechała do Gryfic a następnie po 27 latach znów powróciła do Białej. Pracuje zawodowo na stanowisku kierownika baru.

**W skład Rady Sołeckiej Białej wchodzi:** Witold Grzebieniarz, Stanisław Zych, Stefan Kolak, Piotr Poradzisz, Artur Halcarz.



### Błonie

**sołtys: Antoni Batko**

Wybrany na kolejną, trzecią już kadencję sołtys Błonia ma 45 lat, jest żonaty i ma troje dzieci. Z wykształcenia ogrodnik, uprawą roślin zajmuje się głównie hobbistycznie, natomiast pracuje zawodowo w firmie ochroniarskiej jako ochroniarz. W latach 1999-2003 był członkiem Rady Sołeckiej. Działa także społecznie w Akcji Katolickiej. W minionej kadencji zajął IV miejsce w konkursie na najlepszego sołtysa Małopolski. W ostatnich wyborach samorządowych był kandydatem do Rady Powiatu Tarnowskiego.

**Radę Sołecką Błonia tworzą:** Adam Tadel, Józef Kuboń, Józef Kawula, Maria Adamus i Anna Klimczak.



### Jodłówka-Wałki

**sołtys: Ryszard Cop**

Nowy sołtys Jodłówki-Wałek, pełniący tę funkcję po raz pierwszy, jest jednocześnie doświadczonym społecznikiem. Wśród pełnionych przez niego funkcji społecznych należy wymienić: prezesurę LKS «Sokół» Wałki, wieloletnią przynależność i pełnienie funkcji prezesa oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej OSP, przewodniczenie komitetowi rozbudowy remizy oraz gazyfikacji wsi, a także przez dwie kadencje pełnienie funkcji radnego Gminy Tarnów w latach 2002-2010. Ma 57 lat, jest żonaty i ma troje dzieci. Posiada wykształcenie wyższe techniczne. Jest także emerytowanym oficerem policji.

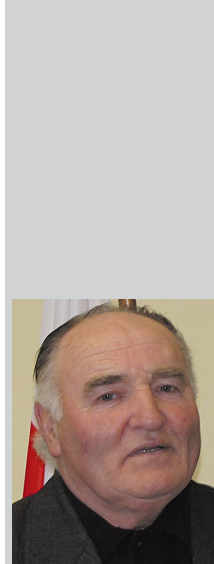
**Członkami Rady Sołeckiej Jodłówki-Wałek zostali:** Andrzej Czech, Czesław Nytko, Tadeusz Pinas, Kazimierz Kościółek oraz Elżbieta Partyka.



### Koszyce Małe

**sołtys: Łukasz Potępa**

Nowy sołtys Koszyc Małych ma 34 lata, ukończył studia magisterskie w WSB-NLU w Nowym Sączu, jest żonaty i ma trzy córki. Społecznikowską działalność samorządową dopiero rozpoczyna, ale – jak zapewnia – będzie dążył do poprawy warunków życia społeczności lokalnej, wychodząc naprzeciw potrzebom jednostek, które reprezentuje, licząc jednocześnie na dobrą współpracę z mieszkańcami, miejscowym radnym, Radą Sołecką oraz jednostkami



organizacyjnymi Koszyc Małych. - Dziękuję panu sołtysowi Walentemu Bryndałowi za wieloletnią pracę, przychylność i przyjazną atmosferę w czasie zmian personalnych w sołectwie, a wszystkim wyborcom za okazane zaufanie i oddane głosy – podkreśla.

**W wyniku wyborów Radę Sołecką Koszyc Małych tworzą:** Marek Cichy, Józef Ślęzak, Grażyna Jasiak, Marek Bogacz oraz Franciszek Dulęba.

### Koszyce Wielkie

**sołtys: Stanisław Ptak**

Wybrany na swą kolejną, czwartą już kadencję sołtys to rodowity koszyczanin. Jest żonaty, ma troje dorosłych dzieci. Całe swoje życie związał z Koszycami Wielkimi, jest znanym w tej miejscowości społecznikiem, przez dwie kadencje pełnił także funkcję radnego, działał w wielu komitetach społecznych. Wielokrotnie odznaczony, w minionej kadencji znalazł się również w gronie laureatów konkursu na najlepszego sołtysa Małopolski. Wraz z żoną Barbarą prowadził gospodarstwo rolne, pracował w Spółdzielni „Drzewiarz”. Obecnie nie pracuje już zawodowo.

**W skład Rady Sołeckiej Koszyc Wielkich weszli:** Krystyna Knych, Jerzy Czernecki, Leszek Tomasik, Andrzej Sępek, Cecylia Jarosz, Franciszka Wrońska, Henryka Ptak, Małgorzata Ignac i Władysława Durek.



### Łekawka

**sołtys: Marek Nowak**

Sołtys wsi Łekawka funkcję tę pełni nieprzerwanie od 1984 roku. W latach 1990-2002, przez trzy kadencje był radnym Gminy Tarnów. W roku 2006 znalazł się w gronie laureatów konkursu na najlepszego sołtysa Małopolski. Wraz z synem prowadzi firmę transportowo-handlową, a także małe gospodarstwo rolne, w którym realizuje swoją życiową pasję, jaką jest hodowla koni.

**Radę Sołecką Łekawki tworzą:** Zbigniew Filar, Maria Skultecka, Andrzej Wzorek, Krzysztof Wzorek, a także Krzysztof Kowalski.



### Nowodworze

**sołtys: Andrzej Głęb**

Wybrany na kolejną, piątą już kadencję sołtys Nowodworza ma 50 lat, jest żonaty, ma troje dorosłych dzieci. Jest znanym w tej miejscowości społecznikiem. W czasie pełnienia funkcji w poprzednich kadencjach we współpracy w miejscowymi radnymi i Radą Sołecką doprowadził do realizacji budowy wodociągu i kanalizacji, a w ostatnich latach – do uruchomienia w Nowodworzu domu ludowego i boiska ze sztuczną murawą, a także znacznej poprawy stanu dróg i chodników. Działania te zamierza kontynuować w tej kadencji.

**Członkami Rady Sołeckiej Nowodworza zostali:** Robert Radliński, Jacek Imburski, Tomasz Kuboń, Bolesław Choczyński i Tadeusz Miecznik.



# arnów 2011-1015



## Poręba Radlna

**sołtys: Wojciech Hońdo**

Sołtys Poręby Radlnej po raz pierwszy na tę funkcję wybrany został w 1993 roku i sprawuje ją już czwartą kadencję. Jest znanym w swej miejscowości społecznikiem, szczególnie z działalności w Ochotniczej Straży Pożarnej, w której od lat pełni różne funkcje, był m. in. jej prezesem, a obecnie – naczelnikiem. Jest absolwentem technikum mechanicznego.

**W skład Rady Sołeckiej Poręby Radlnej weszli: Janusz Wzorek, Paweł Tyrka, Małgorzata Skórka, Marcin Radliński oraz Tadeusz Knapik.**



## Radlna

**sołtys: Janusz Tadel**

Funkcję sołtysa pełni po raz pierwszy, ale jest bardzo doświadczonym samorządowcem, gdyż już szóstą kadencję sprawuje mandat radnego Gminy Tarnów. Ma 53 lata. Jest społecznikiem – inicjatorem komitetów społecznych: telefonizacji, wodociągu, budowy dróg, budowy domu wielofunkcyjnego i kanalizacji. Jest członkiem rady duszpasterskiej oraz Rycerstwa Niepokalanej Diecezji Tarnowskiej, gdzie pełni funkcję Prezesa Zarządu.

**Do Rady Sołeckiej miejscowości Radlna wybrani zostali: Stanisław Budzik, Lucyna Gawęlczyk, Krzysztof Banach, Piotr Pudłowski oraz Dariusz Dąbrowski.**



## Tarnowiec

**sołtys: Jan Nowak**

Pełniący swą funkcję trzecią kadencję sołtys Tarnowca ma 52 lata, jest żonaty, ma troje dzieci. W obecnej i poprzedniej kadencji radny i wiceprzewodniczący Rady Gminy. Jest także przewodniczącym Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, członkiem Parafialnej Rady Duszpasterskiej oraz Koła Pszczelarskiego „Bartnik”. Był ławnik Sądu Rejonowego w Tarnowie. Jako sołtys ma zamiar zabiegać szczególnie o dokończenie rozbudowy szkoły, budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego z boiskiem ze sztuczną nawierzchnią oraz dokończenia budowy infrastruktury drogowej w swojej miejscowości.

**W Radzie Sołeckiej Tarnowca pracują: Wojciech Wajdowicz, Andrzej Mleczek, Stanisław Szuba, Alina Barbachen, Jerzy Litwiński i Stanisław Zięba.**

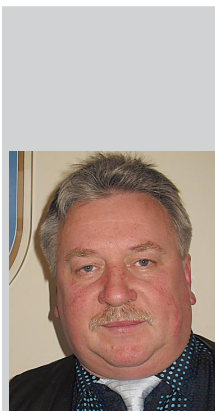


## Wola Rzędzińska (soł. nr 1)

**sołtys: Mieczysław Nytko**

Sołtys wolańskiego sołectwa nr 1 na swą drugą kadencję został wybrany z prawie 95% poparciem. Ma 61 lat, jest żonaty ma dwoje dorosłych dzieci oraz jednego wnuka. Pięciokrotnie wybierany gminnym radnym, przez czwartą kadencję Przewodniczący Komisji do spraw Rodziny. Zawodowo pracuje w Szkole Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Pracuje także społecznie przy wydawaniu żywności unijnej, współpracuje z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej na rzecz osób potrzebujących, chętnie współpracuje z organizacjami pozarządowymi.

**Radę Sołecką w sołectwie nr 1 w Woli Rzędzińskiej tworzą: Krzysztof Czar-**



**nik, Janina Halina Koziół, Barbara Cygan, Krzysztof Czarnik, Kazimierz Cecot, Wanda Łachut, Waclaw Ciochoń, Andrzej Drwal, Stanisław Kuta i Tadeusz Ciochoń.**

## Wola Rzędzińska (soł. nr 2)

**sołtys: Tadeusz Stach**

Szef sołectwa nr 2 w Woli Rzędzińskiej jest w sołtysowaniu prawdziwym weteranem, swoją funkcję pełni bowiem już piątą kadencję. Ma 55 lat, żonaty, dwoje dzieci. Przez 38 lat maszynista PKP, obecnie na emeryturze. Jako sołtys w drugiej kadencji zajął II miejsce w konkursie na najlepszego sołtysa Małopolski. Ogromnym szacunkiem darzy ludzi mieszkających na terenie sołectwa.

**Do Rady Sołeckiej w sołectwie nr 2 w Woli Rzędzińskiej wybrani zostali: Andrzej Ziaja, Zbigniew Maślanka, Wiesław Guzik, Adam Koziół, Jan Szepielak, Andrzej Sobol, Czesław Kuta, Władysław Osikowski, Piotr Furmański, Franciszek Roik**



## Zawada

**sołtys: Zbigniew Partyński**

Sołtys Zawady pełni swoją funkcję drugą kadencję; pod koniec 2008 roku został sołtysiem po rezygnacji Tadeusza Kuli. Ma 53 lata, jest żonaty, ma czworo dorosłych już dzieci. Jest na emeryturze.

**W skład Rady Sołeckiej Zawady wchodzi: Wojciech Cebula, Łukasz Tyrka, Jerzy Łątka, Robert Zima, Tadeusz Nowak.**



## Zbylitowska Góra

**sołtys: Dariusz Żurek**

Sołtys Zbylitowskiej Góry pełni tę funkcję już drugą kadencję. Ma 47 lat, jest żonaty, ma jedną córkę. W ostatnich wyborach samorządowych został wybrany radnym Gminy Tarnów, jest członkiem Komisji Rewizyjnej. Pracuje zawodowo w spółce Automatyka, pełniąc w swoim zakładzie pracy funkcję przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Był m. in. ławnikiem Sądu Okręgowego. Jako sołtys chciałby doprowadzić do ukończenia budowy domu wielofunkcyjnego, basenu przy gimnazjum oraz odnowy centrum miejscowości.

**W skład Rady Sołeckiej Zbylitowskiej Góry wchodzi: Marcin Klich, Tomasz Tadel, Dariusz Jewuła, Anna Zielińska, Franciszek Godek, Grzegorz Stańczyk, Piotr Magiera.**



## Zgłobice

**sołtys: Józef Jamróg**

Sołtys Zgłobice ma 51 lat, jest żonaty, ma czworo dzieci. Funkcję sołtysa pełni już trzecią kadencję. W poprzedniej i obecnej kadencji radny Gminy Tarnów, w poprzedniej kadencji pełnił dodatkowo funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Jest współzałożycielem Ludowego Klubu Sportowego Zgłobice.

**Radę Sołecką Zgłobice tworzą: Katarzyna Molek, Tadeusz Więclaw, Stefan Kukulka, Tadeusz Krakowski, Wiesław Biskup.**

# Młodzieżowa Rada Gminy Tarnów

Już dwie sesje ma za sobą Młodzieżowa Rada Gminy Tarnów. Na pierwszej swej sesji, 20 grudnia 2010 roku młodzieżowi radni zorganizowali swoją pracę, wybierając przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących oraz sekretarza rady, a także tworząc cztery komisje: Infrastruktury Sportowej, Oświaty, Sportu i Rekreacji oraz Kultury. Na drugiej sesji – 18 marca 2011 młodzi adepci samorządu zapoznali się z funkcjonowaniem gminnego samorządu. Prezentujemy skład Młodzieżowej Rady Gminy Tarnów.



**Jacek Kolak**

– uczeń Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu, Wiceprzewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Tarnów, członek komisji ds. oświaty.



**Maria Stępak**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 4 w Zbylitowskiej Górze, przewodnicząca komisji sportu i rekreacji.



**Hubert Śledź**

– uczeń klasy II Publicznego Gimnazjum nr 3 w Koszycach Wielkich, członek komisji sportu i rekreacji.



**Michał Gut**

– uczeń Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu, Wiceprzewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Tarnów, członek komisji ds. oświaty.



**Gabriela Lazarowicz**

– uczennica klasy III Publicznego Gimnazjum nr 4 w Zbylitowskiej Górze, członek komisji sportu i rekreacji.



**Mateusz Zawadzki**

– uczeń klasy I Publicznego Gimnazjum nr 3 w Koszycach Wielkich, członek komisji sportu i rekreacji.



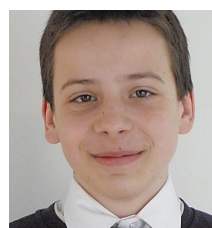
**Katarzyna Koza**

– uczennica Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu, członek komisji ds. oświaty.



**Maria Witek**

– uczennica klasy III Publicznego Gimnazjum nr 4 w Zbylitowskiej Górze, członek komisji sportu i rekreacji.



**Marcin Tabiś**

– uczeń klasy II Publicznego Gimnazjum nr 3 w Koszycach Wielkich, członek komisji sportu i rekreacji.



**Monika Golec**

– uczennica Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu, członek komisji ds. oświaty.



**Karol Gut**

– uczeń klasy III Publicznego Gimnazjum nr 4 w Zbylitowskiej Górze, Przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy.



**Katarzyna Gabory**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej, przewodnicząca komisji ds. kultury, członek komisji rewizyjnej.



**Łukasz Poliszak**

– uczeń Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu, członek komisji ds. oświaty.



**Klaudia Bocheńska**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 4 w Zbylitowskiej Górze, członek komisji sportu i rekreacji.



**Małgorzata Kołodziej**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej, członek Komisji Rewizyjnej oraz Komisji do Spraw Kultury.



**Karolina Kawa**

– uczennica Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu, członek komisji ds. oświaty.



**Ewelina Toczek**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 3 w Koszycach Wielkich, członek komisji sportu i rekreacji.



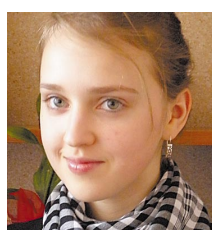
**Jadwiga Pacocha**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej, członek komisji rewizyjnej.



**Monika Płaneta**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej, członek Komisji Kultury.



**Sylwia Sobol**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej, członek Komisji Kultury



**Barbara Gębiś**

– uczennica klasy II Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej, członek komisji rewizyjnej oraz komisji ds. sportu i rekreacji.

# A HALA HULA...

Wójt Gminy Tarnów Grzegorz Kozioł nie naraził życia i zdrowia mieszkańców, organizując w koszyckiej hali imprezę z okazji 11 listopada bez pozwolenia na użytkowanie – do takiego wniosku doszli prowadzący postępowanie w tej sprawie prokuratorzy z Dąbrowy Tarnowskiej, podejmując decyzję o umorzeniu śledztwa.

Tym samym potwierdzili wcześniejsze identyczne ustalenia prokuratorów tarnowskich. I znowu okazało się, że jak Mickiewiczowskich Dziadach „buchnęło, zawrzało i zgasło”, a cała ta awantura była prawdopodobnie jedynie konsekwencją gorączki kampanii wyborczej, bowiem dziwnym zbiegiem okoliczności obie sprawy zbiegły się w czasie i dotyczyły nie tylko wójta Gminy Tarnów, ale także innych włodarzy, na przykład Lisiej Góry, Szerzyn czy Ryglic.

- Zapewne ci, którzy podkreślają, że wójt gminy powinien być wzorem w przestrzeganiu obowiązującego prawa, mają rację i

patrząc z tej perspektywy popełniłem błąd – mówi wójt Grzegorz Kozioł. - Przykro mi, że doniesienie na mnie złożyli koledzy-samorządowcy, którzy doskonale zdają sobie sprawę, jak wygląda praca w samorządzie. Jeśli ktoś uważnie prześledzi moje działania, to okaże się dla niego jasne, że organizacja obchodów Narodowego Święta Niepodległości w koszyckiej hali nie była jedynie – jak chcą to widzieć niektórzy – „przedwyborczą hucpą”, ale elementem kilkuletniego planu utrwalania w naszej lokalnej społeczności patriotyzmu i dobrze pojmowanej narodowej dumy, programu, którego częścią było rozdawanie flag narodowych, lekcje historii w szkołach, obchody świąt patriotycznych, organizowanie pomocy dla Polaków zamieszkałych na Wschodzie – na Ukrainie czy w Kazachstanie. Robiłem to przez cztery lata i będę to robił nadal. I w tym kontekście czuję się usprawiedliwiony, tym bardziej, że hala była naprawdę bezpieczna, miała



wszystkie wymagane prawem odbiory, a zabrakło jedynie czysto administracyjnej decyzji, jaką jest wydanie pozwolenia na użytkowanie – zaznacza.

Zapewniając, że hala jest bezpieczna, wójt Grzegorz Kozioł nie miał się z prawdą. Po wydaniu decyzji zezwalającej na jej użytkowanie rozpoczęła ona pracę „pełną parą”. Jeszcze w grudniu, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia w koszyckiej hali miała miejsce wystawa gołębi pocztowych, którą w ciągu dwóch dni odwiedziło ponad czterysta osób.

Tam rozgrywała swoje mecze żeńska drużyna koszykówki UKS Koszyce Wielkie/PM Tarnów grająca w I lidze regionalnej. Natomiast w dniach 12-13 lutego odbyły się eliminacje Halowych Mistrzostw Polski Samochodów Sterowanych Radiem – jedna z pięciu tego typu imprez, na których zawodnicy zdobywają punkty Mistrzostw Polski. Marzec z kolei przebiegał pod znakiem licznych zawodów sportowych – gminnych i powiatowych dla uczniów szkół podstawowych i

*dokończenie na stronie 12*

reklama



- Profesjonalne projektowanie i zakładanie ogrodów
- Szkółka krzewów ozdobnych
- Zielony serwis

**FLORTAR Tarnowiec**

**ul. Tarnowska**

**505 718 551**

**[www.OgrodyTarnow.pl](http://www.OgrodyTarnow.pl)**



# Czy zniknie poczta?

„Optymalizacją sieci placówek pocztowych” nazwała Poczta Polska swój plan likwidacji placówek pocztowych w szeregu mniejszych miejscowości w całym kraju, w tym na terenie gminy Tarnów. Na razie do gminnego samorządu i sołtysów dotarła informacja dotycząca placówek w Tarnowcu i Koszycach Wielkich, ale zaniepokojeni są również mieszkańcy Zgłobiec, a także – choć w mniejszym stopniu – Woli Rzędzińskiej, z publikacji prasowych wnioskuje bowiem, że placówki pocztowe na wsiach się nie uchowają.

- Nie przyjmujemy biernie tej wiadomości – mówi Alicja Kusior, sekretarz gminy – lecz podejmiemy starania, aby placówki pocztowe na terenie gminy zostały utrzymane. Oczywiście Poczta Polska jest podmiotem prawa handlowego, działa w oparciu o zasady wolnego rynku i jako samorząd nie mamy prawa jej nic nakazać. Pocztownicy muszą jednak zdawać sobie sprawę, że ich firma jest zarazem instytucją użyteczności publicznej i nie zawsze powinna kierować się wyłącznie rachunkiem ekonomicznym. Jako samorząd mamy na uwadze przede wszystkim ludzi starszych, którzy najczęściej korzystają z usług poczty, choćby przez to, że nie korzystają z bankowości elektronicznej i muszą gdzieś płacić swoje rachunki. A konieczność wyjazdu na przykład do miasta – to nie tylko dodatkowe koszty. Trzeba mieć na uwadze również trudności z poruszaniem, co w starszym wieku jest sprawą niebagatelną.

Z planami Poczty Polskiej nie może pogodzić się sołtys Tarnowca Jan Nowak. - Nie wyobrażam sobie, żeby na terenie Tarnowca nie było placówki pocztowej. Przecież obsługuje ona cały południowy region gminy: Tarnowiec, Zawadę, Porębę Radlną, Radlną, Łękawkę, a i inne miejscowości już spoza terenu naszej gminy – w sumie około ośmiu tysięcy mieszkańców – podkreśla. - A z kolejkami, które się ustawiają przed pocztowym okienkiem można wysnuć jasny wniosek, że pracy też pocztowcom nie brakuje. Dlaczego więc likwidować coś, co dobrze funkcjonuje? Janowi Nowakowi wtóruje sołtys Koszyc Wielkich Stanisław Ptak: - Nasza poczta obsługuje obszar zamieszkały przez pięć tysięcy ludzi i jest naprawdę potrzebna.

Sołtysów nie przekonuje propozycja świadczenia usług pocztowych przez agentów. - Ważna jest to kwestia opłacalności. Nawet jeśli ktoś się zdecyduje, to na przykład po miesiącu może z niej zrezygnować i okaże się, że mieszkańcy zostaną bez usług pocztowych. I co wtedy? – pyta Stanisław Ptak.

Mieszkańcy Zgłobiec, choć do nich oficjalna informacja jeszcze nie dotarła, już są przygotowani. - Już około dwieście osób złożyło swe podpisy pod petycją w sprawie utrzymania placówki pocztowej – informuje sołtys Józef Jamróg.

# Posprzątajmy gminę po zimie

Wraz z nadejściem wiosny, przychodzi czas wiosennych porządków. Dobrą motywacją do ich rozpoczęcia są zbliżające się święta, utrwalona w naszej kulturze tradycja zawsze bowiem każe nam przed świętami zrobić porządki.

Wiosenny bałagan co rok spędza sen z powiek samorządowcom, bo to głównie na barkach samorządów spoczywa kwestia posprzątania zaśmieconych ulic czy chodników. Po akcji zimowego utrzymania dróg pozostało sporo piasku czy innych substancji, które w czasie deszczu zmieniają się w błoto, a przy wietrznej pogodzie wiatr powstają z nich prawdziwe burze piaskowe - Na sprzątanie po zimie co roku wydajemy niemałe kwoty, które w znaczący sposób uszczuplają nasz budżet – mówi zastępca wójta Sławomir Wojtasik. - Dlatego szukamy takich rozwiązań, aby te dwie kwestie pogodzić – osiągnąć efekt porządku i czystości, a także zaoszczędzić pieniądze w budżecie – dodaje.



Niektórzy mieszkańcy, nie czekając na apele, sami ruszyli do wiosennych porządków.

Dlatego gminny samorząd, wzorem lat poprzednich sięgnął w tym celu po więźniów. - To bardzo dobre rozwiązanie, bowiem z tego tytułu ponosimy jedynie koszty związane z ich dowozem i wyposażeniem w narzędzia pracy – konkluduje Mariusz Tyrka, kierownik referatu gospodarki komunalnej. - Zaś sama praca w większości przypadków niczym się nie różni od pracy wykonanej przez profesjonalną i nierzadko dość drogą firmę – dodaje.

Równocześnie gminny samorząd nie ukrywa, że w kwestii wiosennych porządków bardzo liczy na mieszkańców. - Wielu z nich ruszyło zresztą posprzątać swoje najbliższe otoczenie - chodnik czy rów melioracyjny, już jakiś czas temu, tuż po zakończeniu zimy. I



Jednak na niektórych posesjach można zaobserwować również takie widoki.

tym osobom bardzo dziękuję. Chciałbym natomiast zwrócić się z apelem do tych, którzy z różnych powodów, może z braku czasu, jeszcze nie włączyli się w akcję wiosennych porządków: posprzątajmy gminę wspólnie, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze możemy wykorzystać znacznie lepiej – konkluduje zastępca wójta.

## ...ale nie wypalajmy traw

Niestety, dla niektórych wiosenne porządki oznaczają wypalenie pozostałych z poprzedniego roku traw i innych roślin. Nierzadko wiąże się z tym dziwne przekonanie, że powstający w wyniku spalenia popiół użyźnia glebę. W rzeczywistości ogień niszczy doszczętnie nie tylko całą florę, ale również żyjącą w tym środowisku faunę. - Pragnę zaapelować do mieszkańców, aby powstrzymali się całkowicie z wypalaniem traw, tym bardziej, że wzrost nowych roślin jest już mocno zaawansowany – mówi zastępca wójta Sławomir Wojtasik.

Warto uświadomić sobie, że wypalanie traw przez rolników korzystających z unijnych dopłat, grozi utratą części dotacji w ramach wszystkich systemów wsparcia bezpośredniego. Zasadniczo jest to 3%, ale każdy przypadek rozpatrywany jest oddzielnie i kara ta może być zarówno zmniejszona, jak i zwiększona. To niejedyna kara finansowa, jaka może dotknąć osobę wypalającą trawy. Grozi za to bowiem nawet pięćsetzłotowy mandat. A w takich przypadkach, jak zapowiadają samorządowcy, Straż Gminna będzie reagować z całą stanowczością.

## dokończenie ze strony 11

gimnazjów. Odbyły się m. in.: gminne zawody w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców – Gimnazjada Młodzieży, Finał Powiatowy w Mini-koszykówce dziewcząt, turniej minisiatkówki chłopców w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej dla Szkół Podstawowych Gminy Tarnów czy gminne zawody w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. Do tego doliczyć należy wiele godzin, w których sala była po prostu udostępniana mieszkańcom.

- Gdyby nie była bezpieczna, czy mogłoby się w niej tyle dziać? – pyta retorycznie wódcarz Gminy Tarnów całkowicie utwierdzony w przekonaniu, że tego typu inwestycja naprawdę była gminie potrzebna.

Przypomnijmy, że budowa hali widowiskowo-sportowej w Koszycach Wielkich została dofinansowana ze środków unijnych w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Gminny samorząd pozyskał na ten cel ponad 1,7 miliona złotych.

## Miękkie serce człowieka z betonu

W Gminie Tarnów wiadomo, że jeśli mówimy człowiek z betonu, to na pewno nie chodzi o kolejny film Andrzeja Wajdy, ale o Wiesława Frysa właściciela firmy WES-BUD z Nowodworza, firmy, która na stałe wpisała się w gminny krajobraz. I nie chodzi wcale o to, że to jeden z większych pracodawców na terenie gminy. Chodzi raczej o osobę, a właściwie o osobowość jej właściciela, człowieka z betonu, Wiesława Frysa, który co rusz umie pokazać, że ma naprawdę miękkie serce.

Do tego, co ma, Wiesław Fryś doszedł ciężką pracą. Najpierw w USA, gdzie harując przy betonie, zbierał dolar do dolara, ale i równocześnie zdobywał cenną wiedzę i poznawał technologię, która pozwoliła mu uruchomić już w kraju jedyną w swoim rodzaju firmę wykonującą m. in. betonowe drogi, chodniki. Dziś, wspominając początki firmy, Wiesław Fryś zawsze wspomina swego przyjaciela, zasłużonego samorządowca Mieczysława Srebrę: - Gdyby nie Mietek, tej firmy z pewnością bym nie miał – podkreśla.

Pojęcie o tym, ile straciłoby lokalne środowisko, gdyby WES-BUD nie powstał, daje późniejsza działalność Wiesława Frysa. Nie stał się on bowiem „krwiożerczym kapitalistą”, ale cały czas pamięta o środowisku, z którego się wywodzi. Firma ma się nieźle, bo coraz więcej inwestorów przekonuje się do betonu, i pracy jej nie brakuje. Kolejne

sprawdane z USA maszyny stwarzają coraz większe możliwości, a przed WES-BUDEM rysują się coraz szersze perspektywy. Tak jak ostatnio sprowadzony z USA „kombajn”, jedyne takie urządzenie w Polsce. Dwaj Amerykanie, którzy szkolili w jego obsłudze pracowników WES-BUDu, nie mogli się nadziwić, że w Polsce prawie wcale nie buduje się dróg betonowych. - Mógłbym iść na autostrady – mówi Wiesław Fryś, który w pięć minut jest w stanie udowodnić wyższość drogi betonowej nad asfaltową. Prawdopodobnie jednak nie będzie budował autostrad, także i z tego powodu, że ma w sobie tę iskrę filantropa, która nie każe mu się bogacić za wszelką cenę, a wręcz przeciwnie – każe dzielić się z innymi. W najbliższym otoczeniu: Tarnowcu, Nowodworzu, Porębie Radlnej wiedzą, że Wiesław Fryś jest niezawodny i zawsze można na niego liczyć. Na obiady dla dzieci – da, na spotkanie opłatkowe dla seniorów – da, wspierze organizację szkolnej imprezy czy festynu parafialnego. Nigdy nie zapomni też o gminnych dożynkach, których jest zawsze jednym z głównych sponsorów, na przykład pokrywając w całości koszt organizacji koncertu gwiazdy wieczoru, jak to było w 2009 roku w Tarnowcu. Od lat wspiera też rozwój swego ukochanego sportu – żużla, w którym w młodości sam próbował swoich sił. - Znam Wiesława Frysa od lat. To prawda, że można na niego liczyć i cieszyć się, że ktoś

taki mieszka w naszej gminie – mówi wójt Grzegorz Koziół.

W roku 2007 w wywiadzie udzielonym z okazji 10-lecia firmy mówił o swej działalności finantropijnej: - Kiedyś sam takiej pomocy potrzebowałem. Wynika to też z moich przekonań. Jako katolik wierzę w to, że bliźnim trzeba pomagać i jest to nasza powinność. Minione cztery lata nie zmieniły jego stosunku do świata. Potwierdził to jeszcze raz, kiedy po powodzi w 2010 roku dwie rodziny – z Nowodworza i Poręby Radlnej straciły swe domy w wyniku osuwisk. Wsparła nie tylko gmina, która pomogła pozyskać pieniądze na odbudowę i jednej z rodzin przekazała działkę, wsparł też Wiesław Fryś, który jednym i drugim dał beton. Sam nie robi jednak z tego sprawy. Przed napisaniem tego tekstu nie miał nawet czasu, żeby się spotkać o tym opowiedzieć. Prawdziwy człowiek z betonu, który ma naprawdę miękkie serce.



*W 2009 roku podczas gminnych dożynek Wiesław Fryś był wyłącznym sponsorem koncertu zespołu „Leszcze”.*

reklama

# OKNA DRZWI

MOSKITIERY, BRAMY GARAŻOWE, PARAPETY,  
REKLAMY DIODOWE, INST. CENTRALNEGO ODKURZANIA

**Pomiar i wycena GRATIS !!!**

**Profesjonalny montaż.**

**Za gotówkę i na raty !!!**



**RABAT NA OKNA DO 53% !!!**

**RABAT na drzwi wejściowe 100 zł !!!**

**Moskitiera do okna uchylnego GRATIS !!!**

**Tarnów ul. Mostowa 4, tel. 792-439-879**

email - awpwtarnow@gmail.com

## Co powie Ryba? Krętymi drogami „żołnierzy wyklętych”

Gdy „Czerwone Gitary” wykonywały w 1969 roku na festiwalu w Opolu piosenkę „Biały Krzyż”, to publiczność najpierw wstała, a potem długimi owacjami nie pozwalała artystom zejść ze sceny. Emocje sięgnęły zenitu, gdy Krzysztof Klenczon złożył na scenie bukiet kwiatów dla poległych bezimiennych partyzantów. I chociaż w tekście piosenki nie było ani jednego słowa o przynależności politycznej tych, którzy „bezdrogami szli przez śpiący las”, to jednak Polacy nie zamierzali bohaterów przeboju utożsamiać z „jedynie słusznymi” partyzantami z Armii Ludowej, lecz przede wszystkim ze zniechęconymi przez władze komunistyczne akowcami. Natomiast powtarzający się symbol białego krzyża, który „nie pamięta już, kto pod nim śpi”, pozwalał nawet snuć domysły, że autorowi tekstu chodziło też o tak zwanych „żołnierzy wyklętych” czyli tych wszystkich, którzy nie złożyli broni i jeszcze po wojnie prowadzili walkę tym razem z okupantem radzieckim i komunistyczną władzą. Skojarzenie było aż nazbyt oczywiste, wszak społeczeństwo doskonale wiedziało, że wszyscy polegli lub zamordowani przez UB „żołnierze wyklęci” byli grzebani jako bezimienni ofiary, często w nieznanymi miejscach. W ten oto sposób po przeszło dwudziestu latach od zakończenia wojny w oficjalnym dorobku kulturalnym naszego kraju znalazła się piosenka, powszechnie uznawana za poświęconą żołnierzom drugiej konspiracji, która – jak się okazało – miała wystarczyć nam i im przez następne dwadzieścia lat.

W 1989 roku doczekaliśmy się niepodległej Polski, w której, o dziwo, z wielkim trudem przywracano pamięć o żołnierzach powojennego podziemia. To doprawdy niezwykle, jak – wypełniając białe plamy – często skrupulatnie omijano wszystko to, co dotyczyło tamtych bohaterów. Robiono to nieprzypadkowo, pisząc przecież o ofiarach, trzeba by zacząć pisać o ich katach, a nie wszystkim było to w smak. Nie trzeba jakiegś szczególnej wiedzy historycznej, żeby skojarzyć, iż stalinowscy oprawcy z lat czterdziestych i pięćdziesiątych często robili później zawrotne kariery. Ot chociażby minister spraw wewnętrznych z lat siedemdziesiątych – Franciszek Szlachcic, który dwadzieścia lat wcześniej, jako funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa zasłynął z barbarzyńskich metod śledczych. W elitach władzy III RP z lat dziewięćdziesiątych wciąż nie brakowało krewnych, kolegów, znajomych i sympatyków byłych esbeków, nad którymi w miarę możliwości rozciągano parasol ochronny.

Jakieś dwadzieścia lat temu usłyszałem od mojego teścia o wydarzeniach, które rozegrały

się na tarnowskim burku jesienią 1946 roku. Gdy snuł opowieść o jakimś zamachu na radzieckiego oficera, w której smak kupionych borówek był równie ważny, jak krzyk zrozpaczonej żony Rosjanina, nawet nie przypuszczałem, że był on świadkiem jednej z najbardziej brawurowych akcji polskiego podziemia na terenie ziemi tarnowskiej. Wtedy z rozkazu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” dwóch żołnierzy z Woli Rzędzińskiej zlikwidowało znanego z prowadzenia bestialskich przestępstw kapitała Lwa Sobolewa – sowieckiego doradcy, a właściwie faktycznego kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Tarnowie. Ta opowieść sprzed lat zaprowadziła nas do domu pani Marii Bober z Woli Rzędzińskiej. Dnia pierwszego marca bieżącego roku, z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych wójt Grzegorz Koziol odwiedził siostrę Mieczysława Cielochy – jednego z wykonawców wyroku na Sobolewie. Było wruszenie, łzy, ale najbardziej dławila za gardło ta myśl, że komunistom prawie się udało, bo to, co zrobił Mieczysław Cielocha, nie przetrwało nawet w pamięci najbliższej rodziny. Ciężko chora staruszka przez 64 lata była przekonana, że na jej rozstrzelanym w tarnowskim więzieniu bracie wciąż spoczywa odium najgorszego bandyty. Jest w tym coś demonicznego, ale ówczesna władza skazywała żołnierzy antykomunistycznego podziemia tak jakby dwukrotnie, raz na śmierć – najczęściej przez rozstrzelanie, a po raz drugi na niepamięć. Najpierw nie wydawano ciała rodzinie i grzebano w nieznanym miejscu. Nie pozwalano też robić im tablic na rodzinnych grobach, nie wolno było o nich głośno mówić, pisać, a przede wszystkim uczyć w szkołach.

Między innymi dlatego chodzenie krętymi drogami żołnierzy wyklętych jest frapującym zajęciem, które jednak, jak zdążył się o tym przekonać niejeden historyk, samorządowiec czy polityk, w pewnych okolicznościach może stać się mało sympatyczne, a nawet wręcz niebezpieczne. Podobnie zresztą rzecz ma się z wszelkimi próbami wypełniania białych plam w naszej najnowszej historii. Bo dopóki się mówi o patriotyzmie i pamięci, wszystko jest w porządku, natomiast próby przechodzenia do drażliwych tematów katów i esbekich donosicieli bywa odbierane różnie. Nieraz już budziło to zaskakująco zgodny i gwałtowny sprzeciw niektórych mediów i polityków, którzy w takich sytuacjach z reguły nie przebiegają w środkach. Obrywało się najczęściej Instytutowi Pamięci Narodowej, który – ich zdaniem – w ogóle nie powinien powstać i oczywiście co bardziej aktywnym na tym polu hi-

storykom i politykom, a co charakterystyczne, stosując przy tym najprzeróżniejsze techniki manipulacji, z lubością, o ile tylko to było możliwe, przyklejano znanemu zwolennikowi lustracji i dekomunizacji łatkę esbeka, ewentualnie tajnego współpracownika służb specjalnych.

A wracając do likwidacji Sobolewa, ta akcja i dzieje oddziału Cielochy, to jedna z trudniejszych spraw, z jaką zetknęli się historycy z krakowskiego IPN. Mimo tego wójt podjął już decyzje, które pozwolą na uhonorowanie bohaterów wspomnianego zamachu. Jeśli wszystko się uda, nie będzie to pierwszy sukces Gminy Tarnów, nazwijmy to, na polu naprawiania tego, czego w III RP naprawić się do końca jeszcze nie udało. Generalnie chodzi o tak zwaną politykę historyczną, zwaną także przez niektórych polityką pamięci, w ramach której na przykład corocznie samorządowcy gminy ruszają z darami do Polaków mieszkających na Ukrainie. Ich los jest nie do pozazdroszczenia, większość z trudem łączy koniec z końcem i nie mają już co liczyć na powrót do ojczyzny. Jeszcze gorzej jest z Polakami w Kazachstanie. W zeszłym roku miałem okazję rozmawiać z Sergiuszem Renkasem, którego rodzina została przez władze gminy sprowadzona właśnie stamtąd. Z przejęciem wysłuchałem opowieści o tym, że nie wszyscy jego krewni, którzy chcieli powrócić, znaleźli się w Polsce.

Tysiące rodzin nie wróciło do Polski; tagiernicy z Syberii, deportowani do Kazachstanu oraz mieszkańcy zachodniej Ukrainy, Litwy i Białorusi, którym w czasie wojny odebrano polskie obywatelstwo. Przeszło dwadzieścia tysięcy żołnierzy wyklętych zostało zamordowanych, a miejsca pochówku większości z nich do dnia dzisiejszego pozostały nieznanne. Wiem, że nie bardzo chce się o tym pamiętać, bo szkoła, bo praca, bo choroba, a i paliwo drożeje. Po co się tym zajmować, przecież jedna mała gmina nie załatwi tych spraw, nie przyjmie wszystkich Polaków, nie zrehabilituje wszystkich wyklętych. Tak, zgadza się, nie załatwi, nie sprowadzi i nie zrehabilituje. Niemniej jednak na poziomie samorządu takie działania są jak najbardziej wskazane, bo to przecież drobne kroki w bardzo istotnych sprawach, a ponadto w tym wszystkim chodzi o pamięć. Francuski marszałek Ferdynand Foch podobno kiedyś powiedział „Narody, tracąc pamięć, tracą życie” i być może dla niektórych brzmi to, jak już dawno nieaktualny i nikomu niepotrzebny wyświechtany frazes, ale dla nas Polaków, którzy kilka razy powstawali z niewoli, te słowa winny być bardzo ważnym memento.

Adam Ryba

## Z wiosną ruszają inwestycje

Wiosna to w gminie początek nowego sezonu inwestycyjnego. - Kontynuujemy przede wszystkim inwestycje już rozpoczęte – informuje kierownik referatu inwestycji i rozwoju, Bogumiła Bardel. - Na finiszu znajdują się prace związane z realizacją kompleksu sportowego z boiskiem ze sztuczną nawierzchnią i placem zabaw przy ulicy Tęczowej w Zgłobicach, kontynuowane są prace

przy budowie centrum wsi w Porębie Radlanej i Łekawce – dodaje. Już wkrótce rozpoczyna się kolejne prace. - Zostały już rozstrzygnięte przetargi na kontynuację czterech kolejnych dużych inwestycji: rozbudowę szkoły w Tarnowcu, dokończenie budowy domu wielofunkcyjnego z przedszkolem w Zbylitowskiej Górze, przedszkola w Zgłobicach i „drogi do Leiera” w Woli Rzędzi-

skiej – podkreśla Bogumiła Bardel. Na realizację tej ostatniej udało się pozyskać z narodowego programu rozwoju dróg lokalnych czyli tzw. „schematówek” prawie pół miliona złotych. - Ze względu na jej charakter, jest to droga specjalnego znaczenia i bardzo się cieszę, że nasze kilkukrotne starania o pozyskanie dotacji zakończyły się sukcesem – podkreśla zastępca wójta Sławomir Wojtasik.

## Pod Okiem Opatrzności

# Opatrzność Boża powołała do istnienia bogaty świat w żywność, aby jej mieszkańcom nie brakowało chleba



Bóg powołał z nicości do istnienia, prócz świata duchowego, także świat materialny wraz z całym bogactwem, a potem pierwszych ludzi umieścił w raju (por. Rdz 1, 26-27 oraz 2,15). Po grzechu pierworodnym, Stwórca naszym praojcom nie odebrał chleba, tylko kazał im w trudzie zdobywać pożywienie (por. Rdz 3, 17). Można twierdzić, że już od początku stworzenia świata i człowieka oraz po upadku pierwszych ludzi, było widać permanentną asystencję Opatrzności – przygotowywanie człowiekowi tego wszystkiego, co mu jest potrzebne do życia doczesnego i wiecznego.

To Opatrzność Boża sprawiła, że człowiek stworzony „na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 27), posiada w świecie materialnym szczególne miejsce. Według Księgi Rodzaju, otrzymał od Boga wielki dar – „czynić sobie ziemię poddańską” (por. Rdz 1, 28). Jest to dar od Boga „dany” i zarazem „zadany”. Człowiek jako podmiot rozumny i wolny w „panowaniu nad światem” z nakazu Bożego ma być poniekąd „opatrnością” dla drugich. Dlatego z racji „panowania nad światem” jest obciążony szczególną odpowiedzialnością – zarówno wobec Boga, jak też i wobec innych stworzeń, szczególnie wobec ludzi.

Aby rozumny człowiek mógł spełniać zadania otrzymane od Stwórcy, Papież Jan Paweł II na śródowej audyencji w Rzymie 21 maja 1986 roku zaakcentował: „Z wyposażeniem bytowym wyruszył człowiek w swoją drogę pośród świata i zaczął pisać własną historię. Na tej drodze towarzyszy mu Opatrzność Boża.”

Człowiek obdarzony intelektem – wielkim darem Opatrzności, powinien poznawać niezmiernie prawa przyrody i wydobywać z ziemi złoża mineralne ze złotem włącznie, z bogatej atmosfery ściągać nie tylko tlen, wodór, azot, ale też inne składniki chemiczne, a z mórz i oceanów wydobywać wielkie zasoby żywności. Bóg dał człowiekowi do dyspozycji bogaty świat: tyle złóż mineralnych w ziemi, ptactwo, zwierzęta, tyle

wody i bogactw w głębinach morskich. Przypomina o tym Pismo Święte: „I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem” (Rdz 1, 29). „Każesz rosnąć trawie dla bydła i roślinom, by człowiekowi służyły, aby z roli dobywał chleb” (Ps 104, 14). Chrystus powiedział do Apostołów: „Wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba... tak się módlcie:... chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6, 11).

Niestety, jest wielkim skandalem, że pomimo bogatego świata, a w nim bogatych ludzi, miliardów, wspaniałych wili, luksusowych samochodów, bardzo dużo ludzi na globie ziemskim nie ma co jeść, a nawet umiera z głodu. Aż się nie chce wierzyć – jak wyczytałem na stronie internetowej – że 963 miliony ludzi głoduje na świecie. Ogłosiła to w najnowszym raporcie Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), mająca siedzibę w Rzymie (PAP, grudzień 2008). Ta sama Organizacja dodaje, że „co pięć sekund na świecie z głodu umiera jedno dziecko”. Autor tego zapisu internetowego z bólem serca pisze, że ten temat głodu na świecie jest „chowany pod dywan, a media niewiele uwagi poświęcają temu problemowi”, a my nawet nie potrafimy, lub nie chcemy sobie wyobrazić, co znaczą słowa, że tyle ludzi głoduje na świecie. Wielkie wrażenie wywarło na mnie internetowe zdanie: „Ziemia – Planeta jest pełna dysharmonii – ludzi chorych z przeżycia obok tych, którzy umierają z głodu”.

Ojciec Święty Benedykt XVI na Forum ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa w Rzymie powiedział: „Podstawową przyczyną głodu we współczesnym świecie nie jest brak żywności, lecz fałszywe rozumienie wartości, na których powinny opierać się stosunki międzynarodowe. Papież podkreślił, że nie ma żadnego związku między przyrostem ludności a głodem, a świat posiada wystarczającą ilość żywności dla wszystkich swych mieszkań-

ców. Tym, co utrudnia rozwiązanie problemu głodu, są – jak wskazał Benedykt XVI – „egoizm, chciwość i spekulacje na rynku żywnościowym.”

Trzeba wiedzieć, że FAO (Food and Agriculture Organization) to na skalę światową Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa przy ONZ-cie założona 16 października 1945 roku w Quebec, z siedzibą w Rzymie. Ma ona na celu polepszenie wyżywienia i podniesienie stopy życiowej ludności oraz podniesienie wydajności produkcji żywnościowych. Dalszym celem tej światowej organizacji – co nie było przewidziane w dniu założenia – jest alarmowanie świata o milionach głodnych ludzi. Należy dodać, że Polska też była współzałożycielem tej organizacji.

Dobrze że nie brakuje różnych innych organizacji zajmujących się pomocą humanitarną, nie zważając na ciche oczekiwania na korzyści o zabarwieniu politycznym. Dobrze, że jest wielu szlachetnych i „opatrnościowych” ludzi, którym leży na sercu sprawa wyżywienia ludzi na ziemskim globie i dużo czynią dla biednych, głodnych, chorych.

Nie zazdrościmy tym, którzy zarabiają wielkie pieniądze. Ale mamy pełną nadzieję, że wszyscy rodacy lepiej sytuowani nadal będą sponsorami na cele dobroczynne. Na pewno będą ludźmi „opatrnościowymi” dla tych, którym się życie nie ułożyło i brakuje im chleba.

**ks. dr Tadeusz Wolak**

reklama

**czeszyk**®  
Sp. z o.o.

**druk do formatu B1  
opakowania  
oprawa zeszytowa  
oprawa klejona miękka**

33-112 Tarnowiec, ul. Najdałówka 22  
tel. 14 626 85 41, 602 530 199 fax: 14 679 46 30

[www.czeszyk.eu](http://www.czeszyk.eu)

[biuro@czeszyk.eu](mailto:biuro@czeszyk.eu)

# PODŁOGI - DRZWI - OKNA

**POMIAR - DOSTAWA - MONTAŻ**



OFERTA  
KONTRAKTOWA  
DRZWI  
OKNA



[www.dommax.pl](http://www.dommax.pl)

tel. 14 62 96 100

# Tarnów, ul. Kochanowskiego 41